

## **Elżbieta Marszałek – kandydatka do Głównej Komisji Rewizyjnej**

### **1. Opowiedz w kilku słowach o sobie.**

W kilku słowach się nie da :-)) Dlatego pozwolę sobie na przeklejenie autoprezentacji.

Rocznik 1963, zodiakalna waga.

Chciałam zostać lekarzem, ale po roku studiów na Akademii Medycznej w Poznaniu przenieśliśmy się na Uniwersytet im. Adama Mickiewicza.

Skończyłam studia w Instytucie Filologii Germańskiej ze specjalnością językoznawczą.

Byłam stypendystką Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Uniwersytetów w Kilonii, Bambergu i Hanowerze.

Pracowałam jako asystentka w Zakładzie Języka Niemieckiego IFG i wykładowczyni w Szkole Tłumaczy i Języków Obcych UAM.

Jestem tłumaczką konferencyjną. Kocham swój zawód. I dla KOD-u nie odwieszę go na kołku. W razie wyboru ograniczę moje zaangażowanie zawodowe.

Od 2003 roku posiadam akredytację w instytucjach europejskich (Parlament Europejski, Komisja Europejska, Rada Europejska, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej).

Pierwszy opornik wpięłam do swetra po wprowadzeniu stanu wojennego.

Byłam członkinią ROAD i Unii Demokratycznej. Prowadziłam biuro poselskie tej partii w Poznaniu, m.in. dla Tadeusza Mazowieckiego i Hanny Suchockiej. Moim politycznym przewodnikiem jest Jacek Kuroń. Ten od zakładania komitetów.

Z NSSZ Solidarność odeszłam po rozpętaniu „wojny na górze”.

Od jesieni 2015 jestem ZaKODowana. Legitymacja Stowarzyszenia o numerze 335.

Od 25 lat jestem w szczęśliwym związku z niemieckim sławistą i historykiem Europy Środkowej i Wschodniej, dziennikarzem. Nie mamy dzieci.

Mieszkamy na wsi z kotem przybłądą.

Lubię jazz, operę, Bacha i Mozarta... Kolekcjonuję tylko legalne nagrania.

Uważam, że życie bez kuchni włoskiej, to życie stracone. Cenię sobie dobre wina.

### **2. Jakie masz przygotowanie, by móc pracować w Komisji Rewizyjnej?**

Współzakładałam stowarzyszenie (o charakterze proekologicznym) i byłam jego skarbniczką. Pierwsze sprawozdanie finansowe zrobiłam sama, bo nie stać nas było na profesjonalną obsługę księgową. Nasza Komisja Rewizyjna przyjęła bez zarzutów. Organy nadzorujące również. Dodam, że chcę i potrafię się uczyć.

**3. Jakie cechy charakteru uważasz za pomocne przy wykonywaniu pracy w Komisji Rewizyjnej.**

Jestem bardzo skrupulatna, dokładna, staram się przestrzegać standardów. Po poznańsku mówię wprost: porzundek musi być.

**4. jak radzisz sobie ze stresem, presją i naciskami.**

Wykonuję zawód tłumaczki konferencyjnej. Mam za sobą m.in. posiedzenia z udziałem 25 Ministrów Finansów Unii Europejskiej i posiedzenia plenarne Parlamentu Europejskiego. Specjaliści uważają, że mój zawód porównywalny jest w poziomie stresu z zawodem pilota odrzutowca. I z tym stresem radzę sobie od ponad ćwierćwiecza. Presjom nie ulegam. Nie boję się zadawać niewygodnych pytań i iść w poprzek.

**5. Czy jesteś w stanie tak zorganizować swoje życie, by nie kolidowało ono z pracą w Komisji Rewizyjnej.**

Wykonuję wolny zawód. Jestem niezależna finansowo. Mogę dostosować swoje zaangażowanie zawodowe do potrzeb prac w Komisji Rewizyjnej.

**6. Przekonaj nas, że jesteś idealnym kandydatem do Komisji Rewizyjnej.**

Idealnych kandydatek/kandydatów po prostu nie ma. Są kandydatki/kandydaci lepsi lub gorsi. Bardziej lub mniej kompetentni. Budzący zaufanie lub nie. Nie mając parcia do jakichkolwiek funkcji, poddaję się ocenie delegatek i delegatów.

Rozmawiała Tamara Olszewska